

# PRZYTULISKO

Gimnazjum nr 124 im. Polskich Noblistów,  
w Warszawie, ul. Przytulna 3

Zespół redakcyjny pod opieką P. Adriany Wiejak.

Redaktor naczelny: Jasiak Sipak

Zespół: Aleksandra Tryka, Rafał Pawłowski, Natalia Zaboklicka, Kalina Małczyńska.

## Bal na 100 par

W piątek 13. czerwca w naszej szkole, jak co roku, odbył się bal gimnazjalny. Mimo pechowej daty, wszyscy świetnie się bawili ☺



Na poloneza przyszedł czas.



Gwiazdy tańczą z klasą w swoim towarzystwie.



Jestem teraz Różą...

To już 12 taki bal w murach szkoły i mamy ogromną nadzieję, że ta piękna tradycja przetrwa jeszcze wiele podobnych nam pokoleń.



Czas dla fotoreporterów ☺

# Bajka dla braciszka na dobranoc

Dawno, dawno temu, w jednej ze wsi urodziły się dwie śliczne, małe dziewczynki. Jednej dano na imię Ola, a drugiej Marta. Ola miała piwne oczy i brązowe, długie, sięgające aż do kolan włosy, które były jej dumą i wspaniałą ozdobą. Oczy Marty były zaś błękitne, a włosy jasne i króciutkie. Jej karnacja była trochę jaśniejsza niż siostry.

Dziewczynki bardzo się kochały, zawsze żyły w zgodzie i pomagały sobie nawzajem. Gdy miały osiem wiosen, poszły do lasu na grzybobranie. W pewnej chwili postanowiły rozdzielić się. Umówiły się na spotkanie o godzinie szesnastej pod starym, stuletnim dębem, który stał na samym środku leśnej dróżki.

Czas mijał szybko, słońce zaczęło schodzić coraz niżej. Ola stała już pod drzewem i czekała na Martę, ale ona nie przychodziła. Zaczęła więc jej szukać, lecz nigdzie nie mogła znaleźć siostry. Wieczorem wróciła do domu i z płaczem opowiedziała o całym zdarzeniu rodzicom.

Mama i tata poszli w nocy do lasu, aby odnaleźć córkę. Wrócili następnego dnia wyczerpani ze zmęczenia i ze łzami w oczach. Poszukiwania okazały się daremne. Rodzice szukali córki jeszcze bardzo długo, przez cztery lata, dzień w dzień, ale bez powodzenia. Zrozpaczeni zdecydowali pogodzić się z okrutnym losem i zakończyć poszukiwania.

Jednak Ola nie poddała się. Czuła w głębi serca, że jej ukochana jedyna siostra gdzieś jest i czeka na nią. Nie wierzyła, że straciła Martę, nie chciała w to wierzyć. Szukała bliźniaczki przez wiele następnych lat. Aż pewnego dnia, gdy miała już osiemnaście

wiosen, poszła, jak zwykle, do lasu na grzyby. Nagle zobaczyła w głębi sosnowego boru drewnianą chatkę, której nigdy dotąd nie widziała. Weszła z ciekawością do środka. Drzwi skrzypiały, podłoga ugięła się pod jej ciężarem. Wszędzie wisały pajęczyny i unosił się w powietrzu kurz. Chatka wyglądała na opuszczoną od wielu, wielu lat.

Ola zauważyła dwie buteleczki, które stały na stole. Na każdej była naklejka z łacińskimi napisami, ale dziewczynka nie zwróciła na nie uwagi. Była spragniona - bez namysłu wypła wszystko z obu buteleczek. Po chwili poczuła się bardzo senna...

## II

Nad ranem dziewczynka obudziła się z wielkim wrzaskiem. Z przerażeniem zauważyła, że zamieniła się w małego elfa! Wokół niej krążyły dziesiątki małych, ślicznych, kolorowych ludzików, które przekrzykiwały się w słowach powitania. To były leśne elfy. Ola słyszała o nich w dzieciństwie od swojej mamy, która siadała przy kominku, brała dziecko na kolana i opowiadała córeczce tajemnicze historie.

- Witajcie - powiedziała z lekkim strachem w głosie - Kim jesteście i co tu robicie?

- Jesteśmy dziećmi, które zaklęte zostały w elfy. Mieszkamy tu od wielu lat, ale jesteśmy niewidzialni dla oka ludzkiego. Czekaliśmy na ciebie.



Dobra wróżka mówiła, że odczarować nas może tylko dzielna dziewczyna z długimi, brązowymi włosami i dobrym sercu, która będzie szukała swojej siostry. Marta jest wśród nas, ale porwał ją gryf do swojej jaskini.

- Jak mogę ocalić siostrę i uwolnić was od tego czaru? – spytała Ola z nagle obudzoną pewnością siebie.

- Musisz wykonać trzy zadania: ściąć swój warkocz i zawiązać go wokół głowy gryfa i rozlać w jego jaskini zawartość buteleczki, którą trzyma pod swoim skrzydłem.

Zapadła cisza. Wszystkie elfy z uwagą przyglądały się Oli. Na samą myśl o spotkaniu z groźnym, przerażającym gryfem cierpła na wszystkich skóra.

Oli żal było włosów. Bała się gryfa. Ale przede wszystkim kochała bardzo swoją siostrę i chciała razem z nią wrócić do domu. Nie zastanawiała się dłużej. Owinęła plecy chustą, którą dostała od elfów i wybrała się w drogę.

Podchodząc do jaskini usłyszała głośnie chrapanie. Po chwili zza drzewa wychyliła się... Marta! Radości nie było końca! Dziewczynki nie mogły się sobą nacieszyć. Okazało się, że Dobra Wróżka dała kiedyś Marcie cudowny napar z liści na sen. Elfy przekazały jej wiadomość o przybyciu siostry i poradziły użyć eliksiru, aby uśpić gryfa. Zrobiła to, a elfy pomogły wydostać się jej z klatki. Dalej wszystko poszło łatwo. Ze łzami w oczach dziewczynki obcięły warkocz, zawiązały go wokół szyi potwora, a Ola wylała zawartość buteleczki, którą otrzymała od leśnych przyjaciół przed wyprawą.

Wtem zagrzmiało, zatrzęsła się ziemia, zrobiło się ciemno. Rozległ się huk i trzasnęły pioruny, a po chwili wszystko nagle umilkło i przed dziewczętami stanął... młodzieniec, uśmiechając się radośnie. Wokół niego gromadziły się wesołe dzieci.

Okazało się, że młodzieniec ma na imię Gryfion i został zamieniony przez Czarnoksiężnika gór w gryfa za karę, kiedy próbował uwolnić dzieci z zaklęcia. Radości nie było końca. Przez całą noc sosnowy las rozbrzmiewał śpiewem, muzyką świerszczy, a trawy i krzewy uchylały się pod stopami pływających w tańcu młodych ludzi. Nad ranem wszyscy pobiegli do sędziwych już rodziców Oli i Marty.

### III

Od tej pory wszyscy żyli bardzo szczęśliwie. Niedługo po tym zdarzeniu bawili się na weselu Oli i Gryfiona, a po roku – na weselu Marty i Elfiora, którego dziewczyna poznała wśród zaczarowanych elfów. Pamiętali, że aby pokonać trudności i przezwyciężyć zły los, trzeba wiele miłości, cierpliwości, a przede wszystkim – wiary, nadziei i wytrwałości. Należy umieć też rezygnować z wygod i przyjemności i pamiętać, że miłość i przyjaźń mają w życiu największą moc. Wtedy można naprawdę wiele. I wszystko się uda.



Opowiadała  
Aleksandra Tryka- kl. 3 a

# 3. Festiwal Nauki



3 czerwca w szkole nr 124 im. Polskich Noblistów odbył się 3. Festiwal Nauki.

Miał on zachęcić uczniów, by ruszyli głową i stworzyli coś ciekawego. Każda klasa posiadała swoich reprezentantów, którzy mieli za zadanie przedstawić wspólnie stworzony wynalazek. Wśród takich projektów były m.in. nieskończone lustro, innowacyjna podstawka pod myszkę i wiele innych.



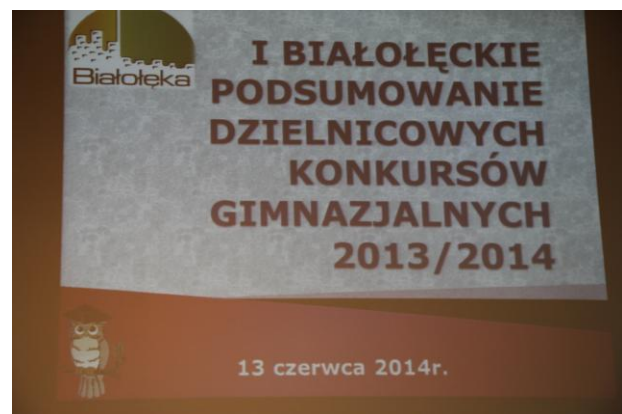
Konkurs wygrała klasa 1e z projektem hełmu połączonego z latarką i kubkami z napojem. Drugą częścią festiwalu był quiz przyrodniczy. Ponownie każda klasa wybrała swojego reprezentanta, który

próbował poprawnie odpowiadać na pytania wyświetlane na ekranie. Ten etap wygrały ex aequo klasy 2d i 3a. Festiwal Nauki został bardzo ciepło przyjęty przez uczniów i stanowił miłą odskocznnię od codziennych zajęć.

Rafał Pawłowski- kl. 2c

## To było Wydarzenie!

W dniu 13. Czerwca 2014 roku odbyło się, zorganizowane przez Gimnazjum nr 124 im. Polskich Noblistów, Pierwsze Białoleckie Podsumowanie Dzielnicowych Konkursów Gimnazjalnych.



Laureatom poszczególnych konkursów zostały wręczone nagrody, a uroczystość urozmaiciły piosenki m. in. Marka Grechuty, Anny Jantar, Stinga, Lionela Richi zaśpiewane przez utalentowanych muzycznie uczniów.



Kasia Hancke i Janek Zarzecki, uczniowie naszego gimnazjum, profesjonalnie poprowadzili uroczystość wręczenia nagród.



Dyrektorom szkół, nauczycielom, a przede wszystkim laureatom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Kalina Małczyńska- kl. 3a

## Morza szum, ptaków śpiew

9.czerwca 2014 r. klasy 2a, 2d i 3a wybrały się na trzydniową wycieczkę „Szlakiem zamków krzyżackich”. Pierwszymi miejscami, jakie odwiedzili, były XIV-wieczny zamek w Nidzicy, huta szkła w Olsztynku oraz największy gotycki zespół zamkowy na świecie znajdujący się w Malborku.



Drugi dzień poświęcony był zwiedzaniu Trójmiasta. Wycieczka miała okazję m.in. przespacerować się



sopockim Molo, poznać historię Gdańska oraz posłuchać koncertu organowego w Katedrze Oliwskiej.



Ostatniego dnia zwiedzaliśmy Toruń-  
miejsce narodzin Mikołaja Kopernika  
oraz poznaliśmy dzieje Państwa  
Krzyżackiego w Interaktywnym  
Muzeum w Działdowie. Wszyscy  
uczestnicy wycieczki wrócili  
zadowoleni, opaleni czerwcowym  
słońcem, bogatsi o nowo zdobytą  
wiedzę

Natalia Zaboklicka- kl. 3a



**Redakcja** gazetki  
„Przytulisko” wszystkim  
czytelnikom życzy  
udanych i bezpiecznych  
wakacji, niezwykłych  
przygód, nowych wrażeń  
oraz bezchmurnego  
nieba.

**Odpuccywajcie!!!!**

A wszystko po to, by  
spotkać się już 1. września  
😊

